

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Dagmary Elżbiety Tarasiuk

pt. Ciało doświadczane i ciało doświadczające. Socjologiczna analiza praktyki hatha-jogi

Praca napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Krzysztofa Tomasza Koneckiego

Podjęte przez doktorantkę badania skoncentrowane wokół ciała doświadczanego i doświadczającego w praktyce hatha-jogi wpisują się w obszar zainteresowań socjologii ciała i sensoryki. Zwrot ku doświadczeniu oraz zmysłom w naukach społecznych i humanistycznych już od kilku dekad służy odkrywaniu potencjału tych socjologicznych subdyscyplin i nawadniania je nowymi tematami, których eksploracja pozwala m.in. zrozumieć jak doświadczenia cielesne i zmysłowe przeplatają się ze strukturą społeczną i porządkiem społecznym. Poszukiwane są adekwatne metody identyfikacji, analizy i interpretacji doświadczeń zmysłowych, praktyk zanurzonych w zmysłach oraz danych płynących z doświadczającego ciała. Opracowana przez Panią mgr Dagmarę Tarasiuk dysertacja pozostaje w nurcie tych poszukiwań i odkryć. Jej deklarowanym i w moim przekonaniu osiągniętym celem jest m.in. rozwój badań nad cielesnością i zwrócenie uwagi badaczy *w stronę tematów związanych z ciałem, które do tej pory pozostawały empirycznie pominięte* (s. 15 Dysertacja). Jako taka praca stanowi wkład do dyscypliny nauki socjologiczne, ale też nie jest wolna od pewnych słabości, które – obok jej silnych stron – omawiam w recenzji.

* * *

Złożona do recenzji dysertacja liczy 214 stron, uwzględniając kartę tytułową, spis treści, wprowadzenie, poszczególne rozdziały i podrozdziały, zakończenie oraz bibliografię. Dalsze 49 stron opracowania stanowi Aneks, w którym umieszczono transkrypcję przykładowego wywiadu, przykładowy autoraport oraz notatkę z wybranej obserwacji wraz z notą kontemplatywną. Struktura dysertacji jest klarowna, chociaż niektóre treści w sposób niekorzystny zostały w niej pominięte i/lub rozproszone. Praca napisana została z zachowaniem należytej staranności pod względem stylistycznym z ugruntowaną znajomością języka naukowego, który według mnie jest adekwatny do przyjętego podejścia metodologicznego. Autorka prowadziła badania zanurzone w doświadczeniu i skoncentrowane na perspektywie pierwszoosobowej, w których była także „cielesnie obecna”. Ciało badaczki, czego dowiadujemy się z opracowania, było aktywnie i empirycznie zaangażowane w interakcyjne konteksty, podlegało procesom sensorycznego uczenia się i kalibracji w procesie kolektywnego wytwarzania danych. Przyjęte przez Autorkę podejście wpisuje się w rozwijany od wielu lat nurt badań skoncentrowanych na doświadczeniu i wypracowanych na bazie ich wyników koncepcji, których przykładem może być, generowanie „wiedzy w działaniu” (Allen-Collinson,

2008, 2009, 2013), „situated learning” (Lave i Wenger 1991), czy „shared cultivation” (zob. Jennings, 2010, *Fighters, thinkers and shared cultivation..*, University of Exeter, praca doktorska dostępna online: University of Exeter). Doktorantka dobrze rozpoznała obszar badań sięgając po zróżnicowane opracowania naukowe, a następnie umiejętnie osadziła w teorii wyniki własnych analiz, które wyróżnia rzetelność, refleksyjność i spójność – znalazło to swoje odzwierciedlenie w TRZECIEJ CZĘŚCI opracowania. Atutem tej części pracy jest także umiejętne poprowadzenie narracji, w której przenikają się dane z różnych źródeł – zebrane z użyciem zróżnicowanych metod, technik i narzędzi badawczych. Dodam, że Autorka ma godną odnotowania zdolność do autorefleksji, potrafi krytycznie ustosunkować się do efektów własnej pracy, dostrzega i docenia wkład zespołu we własne osiągnięcia o czym otwarcie napisała we Wprowadzeniu.

W dysertacji wykorzystano materiał zgromadzony w trakcie projektu realizowanego w okresie od 2019 do 2023 roku, w ramach grantu przyznanego przez Narodowe Centrum Nauki, którego kierownikiem był Promotor Doktorantki. Autorka pełniła w projekcie rolę badaczki. Ponieważ dysertacja powstała m.in. w oparciu o materiał zebrany zespołowo, we Wprowadzeniu - z zachowaniem standardów etycznych - wyjaśnione zostały kwestie praw autorskich w zakresie wykorzystanych w pracy danych i indywidualnego wkładu Autorki do wyników badań, które przedstawiła jako osiągnięcie będące podstawą starania się o stopień naukowy. Ze względu na brak dołączonych do pracy oświadczeń poszczególnych członków zespołu, uznaję, że potwierdzeniem wkładu Autorki jest zatwierdzenie dysertacji przez Promotora, a zarazem kierownika projektu.

We Wprowadzeniu, poza kwestiami praw autorskich, omówiony został przedmiot rozprawy, jej struktura, wskazano cele i streszczono zawartość poszczególnych rozdziałów. W dalszej części recenzji skoncentruję się na mocnych i słabych stronach opracowania, zaczynając od wydzielonych przez Doktorantkę trzech części dysertacji, zatytułowanych odpowiednio:

I. *Dlaczego należy podejmować badania nad cielesnością?*

II. *Metodologia badań*

III. *Ciało doświadczane i ciało doświadczające w praktyce hatha-jogi*

* * *

W PIERWSZEJ CZĘŚCI zatytułowanej: *Dlaczego należy podejmować badania nad cielesnością?*, przybliżono temat i cel naukowy opracowania, a także uzasadniono znaczenie prezentowanych wyników badań dla rozwoju socjologii ciała. Rozdział 1. pt. *Temat i cel naukowy rozprawy*, Autorka rozpoczyna od tego drugiego, wskazując, że „głównym celem naukowym rozprawy jest rekonstrukcja i opis tego, jak jednostki doświadczają własnego ciała i ciał innych w kontekście grupowej praktyki cielesnej, odbywającej się w konkretnej przestrzeni (realnej i wirtualnej), na przykładzie praktyki hatha-jogi”. Dodatkowo Autorkę interesowało m.in. „zbadanie czy charakter tego doświadczenia zmienia się wraz ze zwiększeniem świadomości własnego ciała (...)” (s. 11 Dysertacja). To ważne wyjściowe ustalenia, które z jednej strony wskazują

oryginalne zamierzenia badawcze Autorki, z drugiej, ukierunkowują dalszą lekturę tekstu. Przedstawiony cel, a dalej problemy badawcze sprzyjały poszukiwaniu w dysertacji odpowiedzi na zadane przez Autorkę pytania. Uważam jednak, że zasadniej byłoby trzymać się kolejności zasygnalizowanej w tytule rozdziału 1. i zacząć go od tematu rozprawy, który – jak zakładam – zarysowany został dopiero na jego końcu, tj. od praktyki hatha-jogi (s. 12 Dysertacja). Omówienie tematyki rozprawy stanowiłoby odpowiednie wprowadzenie do celów badań oraz pytań i hipotez badawczych, które z niejasnych dla mnie powodów Autorka wydzieliła z DRUGIEJ CZĘŚCI opracowania, tj. metodologii badań. Ten zabieg najpewniej spowodował, że w PIERWSZEJ i DRUGIEJ CZĘŚCI niektóre wątki powtarzają się lub są w jakimś zakresie uzupełniane, modyfikowane – bowiem przedmiot, cele i problemy badawcze to integralne elementy założeń metodologicznych [chyba, że cele dysertacji i cele badań są rozłączne]. Przykładowo, w DRUGIEJ CZĘŚCI, w podrozdziale 1.2. na stronie 20 wskazano, że głównym tematem rozprawy jest: „analiza relacji i interakcji między doświadczającymi ciała, a także między praktykującym, a jego ciałem”. Również, zasygnalizowany w rozdziale 1. PIERWSZEJ CZĘŚCI wątek wykorzystanej przez Autorkę metody stałego porównywania (s. 11 Dysertacja), powraca w DRUGIEJ CZĘŚCI na stronie 18.

PIERWSZA CZĘŚĆ pracy, niewiele ponad pięciostronicowa, robi wrażenie niedopracowanej. W istocie, zabrakło w niej omówienia praktyki hatha-jogi. Jeden akapit na stronie 12 – chociaż zawierający ważne ustalenia – to zdecydowanie za mało dla czytelnika, aby dobrze zrozumiał zasygnalizowany w tytule dysertacji temat i przedmiot badań. Wyjaśnienie w opisie kluczowych pojęć, hatha-jogi jako praktyki i zjawiska społecznego, ułatwiłoby dalszą lekturę tekstu osobom mniej lub w ogóle niezorientowanym w tej tematyce. Przykładowo, w przypisie (s. 12 Dysertacja) wskazano, czym są *asany*, ale nie wyjaśniono ich specyfiki, pozwalającej zrozumieć ich istotę, te, jak dowiedziałam się z innych opracowań, powstały w wyniku holistycznego podejścia do wszystkich układów w ciele i powiązane są z różnymi pozycjami ciała, jego napięciem, skręceniem itd., uważam, że to mogłaby być ważna wyjściowa wiedza.

W moim odbiorze, zabrakło także gruntownego przeglądu stanu wiedzy, aktualnych badań skoncentrowanych wokół problematyki ciała i cielesności, co w przypadku pracy na stopień naukowy nie jest bez znaczenia. W rozdziale 2. PIERWSZEJ CZĘŚCI przegląd ten jest niepełny, kontynuowany jest w Zakończeniu, a w różnych częściach pracy nie brakuje odniesień do literatury przedmiotu – ma to jednak charakter wycinkowy i rozproszony. Bazując wyłącznie na wskazanych w bibliografii pozycjach możliwe byłoby wyklarowanie sposobów rozumienia ciała i jego społecznych konstruktów, a także usystematyzowanie podejść i tematów badawczych, ze wskazaniem luk, które mogą wypełnić wyniki badań zaprezentowanych w dysertacji, przyczyniając się tym samym do rozwoju dyscypliny. Myślę, że wartościowe byłoby włączenie do tej części opracowania ustaleń Agaty Stasińskiej (i niektórych, cytowanych przez nią pozycji), które omówiła w artykule: Czy joga może być „sztuką życia”? Przegląd badań na temat jogi jako zjawiska społecznego, *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 2020, Tom XVI, Nr 4: 170-190.

* * *

DRUGA CZĘŚĆ dysertacji pt. *Metodologia badań*, zawiera opis założeń teoretycznych i metodologicznych, omówiono w niej czynności badawcze, uwzględniając charakterystykę zastosowanych technik i narzędzi. W sposób ogólny przedstawione zostały także kwestie etyczne i wyjaśnione zasady analizy zebranego materiału. Jak Autorka zaznaczyła „pomimo skomplikowania i ilości materiału nie zdecydowała się na użycie programu do kodowania”, porządkując i kodując materiał, poddając go refleksji, równocześnie pisała noty teoretyczne.

Opis założeń teoretycznych i podejść badawczych w rozdziale 1. nie budzi moich wątpliwości, uważam, że zostały przez Autorkę stosownie wyjaśnione w kontekście interesujących ją „doświadczenia” i „doświadczającego” ciała. Jediną wątpliwością jaka pojawiła się podczas lektury rozdziału 1. (który miał być poświęcony założeniom teoretycznym i metodologicznym) było przywoływanie w nim wyników i refleksji z badań, uważam ten zabieg za przedwczesny, a w tym odwoływanie się do cytatów i wypisów z not kontemplatywnych zanim wyjaśnione zostały kody identyfikacyjne.

Rozdział 2. DRUGIEJ CZĘŚCI już tak klarowny nie jest. Z jednej strony, Autorka dostarcza wiele, często detalicznych, informacji na temat źródeł wiedzy empirycznej, zastosowanych metod, technik i narzędzi badawczych, co pozwala lepiej zrozumieć specyfikę zebranego w trakcie badań materiału. Zaproponowana procedura badawcza jest nie tylko nowatorska, ale także wymagająca, czego dowiadujemy się m.in. z rozdziału 3 CZĘŚCI DRUGIEJ, w którym zostały wyklarowane trudności związane z badaniem cielesności oraz możliwe sposoby radzenia sobie z ograniczonym dostępem do zrutynizowanych lub trudnych do wyartykułowania doświadczeń. Autorka w sposób refleksyjny odniosła się do szans i ograniczeń jakie wiązały się z przyjętą metodologią i wykorzystanymi technikami badawczymi [głównie autoraportami], omówiła zabiegi, które miały na celu ułatwienie badanym dokonanie wglądu we własne cielesne doświadczenia i ich nazwanie. Ta część opracowania ujawnia zaangażowanie p. Dagmary Tarasiuk w badania i trud jaki włożyła w celu optymalizacji działań i uzyskania wysokiej jakości materiału empirycznego. Taką postawę uważam za etyczną, w moim przekonaniu świadczy o lojalności i szacunku do badanych osób [ich obaw, czasu, prywatności] oraz właściwym rozumieniu celów badań naukowych. Zagadnienia te mogłyby zostać włączone do podrozdziału 2.5., który poświęcono kwestiom etycznym.

Z drugiej strony, Autorce nie udało się uniknąć w DRUGIEJ CZĘŚCI pewnych nieścisłości, które utrudniały mi wyklarowanie istotnych kwestii dotyczących metodologii badań. Przykładowo:

1/ wyjściowe założenia metodologiczne, sformułowane przed rozpoczęciem badań mieszają się z ich przebiegiem, korektą narzędzi i wynikami badań; na stronie 19 czytamy, że „na początku projektu nie było w planach wykorzystania danych z wirtualnego pola badawczego”, zatem, co było w planach? Co zamierzono, z czego zrezygnowano, a co i dlaczego zrobiono? Tego rodzaju zapisy, że coś (ale nie wiemy co) zostało zmienione, dodane, powoduje, że podana informacja nie tylko podsycza ciekawość, ale też w sposób jawny staje się niepełna.

Przy tej okazji nawiążę do Aneksu, którego cel nie jest dla mnie jasny, pokazuje próbki przygotowanych materiałów do analizy, które i tak są gęsto cytowane w dysertacji, ale mógłby też w jakimś zakresie uzupełniać informacje na temat narzędzi badawczych [gdyby załączono ich wzory wraz z inwokacją/instrukcją ich wypełnienia]. Tej ostatniej funkcji jednak nie pełni najlepiej. Na podstawie załączonej w Aneksie transkrypcji wywiadu trudno określić jakie były „ogólne zagadnienia i kierunki do poruszenia w rozmowie” (s. 31 Dysertacja), nie tylko dlatego, że przeprowadzony był z konkretnym uczestnikiem Szkoły hatha-jogi w Warszawie, a wątki w wywiadach z ekspertami mogły być inne, ale także dlatego, że zmieniało się samo narzędzie, o czym czytamy w pracy: „Początkowo wywiady dotyczyły jedynie tematu ściśle powiązanego z projektem (...), czyli transferu wiedzy cielesnej. Z czasem zestaw pytań został uzupełniony o tematykę doświadczenia cielesnego i relacji z ciałem, a uzyskane odpowiedzi stały się kluczową częścią tej rozprawy” (s. 28 Dysertacja), a dalej: „z czasem zrezygnowano z części zagadnień oraz dodano nowe” (s. 31 Dysertacja). Nie znalazłam jednak informacji na jakim etapie badań miało to miejsce oraz jakie pytania dodano, a z jakich zrezygnowano.

2/ informacje na temat badanych i ich rekrutacji zostały w pracy podane nieco chaotycznie, są rozproszone lub niepełne; moim zdaniem zabrakło podrozdziału poświęconego charakterystyce badanych oraz zasadom doboru próby (rekrutacji do badań), co wydaje się szczególnie istotne w związku z przyjętą w badaniach perspektywą pierwszoosobową.

We wprowadzeniu do rozdziału 2. CZĘŚCI DRUGIEJ opracowania podana została informacja, że przeprowadzono 50 wywiadów, a dopiero w podrozdziale 2.2. jak osoby te były rekrutowane; w pracy jest informacja, że autoobserwacje i autoraporty pochodziły od 12 wolontariuszy i 67 studentów polskich i zagranicznych, ale kim były te osoby, jak je zrekrutowano już nie wiemy, wiemy, że „większość” z nich, ale nie wszyscy byli „początkującymi” praktykującymi; na kolejnej stronie (str. 29) mowa jest już o kilkudziesięciu wolontariuszach (a nie 12.) spoza uczelni i kilkudziesięciu studentach z wymiany Erasmus i kilku studentach polskich, biorących udział w badaniach, którzy „wykonywali praktykę w ramach zajęć uniwersyteckich” (s. 29, Dysertacja) – nie są to precyzyjne informacje, „kilkadziesiąt” oznaczać może zarówno 30, jak i 80 osób; na stronie 74 już nie ma mowy o studentach jako osobach zaangażowanych w projekt, czytamy: „Wszyscy praktykujący, którzy uczestniczyli w naszym projekcie byli pracownikami umysłowymi (...)”; nie znalazłam też w opracowaniu informacji jaka była liczba badanych „początkujących”, a jaka „zaawansowanych” praktykujących hatha-jogę, a to na jakiej podstawie [wg jakich kryteriów] osoby te były identyfikowane jako „początkujący”/”zaawansowani” opisane zostało w CZĘŚCI PIERWSZEJ, w rozdziale 1 na stronie 11; także w przypadku obserwacji nie podano w ilu szkołach hatha-jogi były one przeprowadzone i jak zostały wybrane. Podanie informacji na temat badanych i zasad ich rekrutacji w jednym miejscu pomogłoby w ich uporządkowaniu. Z rekrutacją badanych wiążą się także kwestie etyczne, które omówione zostały w CZĘŚCI DRUGIEJ w podrozdziale 2.5. W tej części opracowania wyjaśniono, że w procesie zbierania danych zapewniano badanym bezpieczeństwo, równoprawne relacje oraz swobodną

atmosferę; dbano o wygodę badanych, ich anonimowość, wzajemny szacunek, a na każdym etapie badań i w odniesieniu do wszystkich czynności jakie wiązały się z ich realizacją wymagana była zgoda badanego. Przyjęte zasady etyczne stanowiły odpowiedź na specyfikę prowadzonych badań, co zostało przez Autorkę odpowiednio uzasadnione. Jednak szereg etycznych wyzwań, jakie wiązały się z realizacją badań, chociaż uwzględnione w pracy i poddane przez Autorkę refleksji nie znalazło się w podrozdziale poświęconym kwestiom etycznym (na co zwracam uwagę w recenzji). Warto byłoby poddać refleksji także kwestie dobrowolności udziału w badaniu i możliwości rezygnacji na każdym jego etapie bez żadnych konsekwencji – co być może brane było pod uwagę przez badaczy, a nie zostało omówione w opracowaniu. Zwracam na to uwagę, bowiem w badaniach brali udział studenci, którzy „wykonywali praktykę w ramach zajęć uniwersyteckich”. Warto byłoby to w pracy wyjaśnić, w jaki sposób osoby te były rekrutowane, czy i na jakiej zasadzie studenci mogli zrezygnować, bowiem zwykle Regulamin studiów nie pozwala na rezygnację z zadeklarowanej aktywności bez konsekwencji, np. utraty punktów ECTS. Kwestia rekrutacji i swobody rezygnacji z udziału w zajęciach (będących częścią projektu) jest ważna, także, ze względu na możliwe „nadużycia cielesne” (s. 122 Dysertacja) i „nieakceptowane korekty dotykowe” (s. 170 Dysertacja), o których wspomina w pracy Autorka, wskazując, że w praktyce hatha-jogi możliwe są także „nagłe interwencje”, mające na celu dobrostan praktykujących, ale w przypadku których nie ma możliwości uzyskania wcześniej zgody.

Charakterystyka badanych oraz autocharakterystyka badaczki, jej wcześniejszych doświadczeń z hatha-jogą mogłaby być pomocne w pełnym zrozumieniu zebranego materiału, ale i dokonujących się zmian w ich cielesnym doświadczeniu. Wycinkowe informacje na temat osób badanych i samej badaczki znajdujemy w różnych częściach opracowania (np. ss. 25 i 32 Dysertacja), czasami odnajdujemy je w umieszczonych w pracy cytatach np. że po roku zmienił się sposób myślenia Autorki o praktyce. Nie wiemy jednak jaki był punkt wyjścia. Ze względu na brak charakterystyki badanych niewiele wiemy też o istotnych w praktykach cielesnych różnicach i/lub podobieństwach kulturowych osób biorących udział w badaniu. Autorka wielokrotnie w pracy wskazuje na znaczenie różnic i podobieństw kulturowych w procesie gromadzenia i analizy danych empirycznych, przykładowo: „Badanie zmysłów nie może odbywać się w oderwaniu od zaplecza kulturowego i społecznego grupy badanej” (s. 48, inne przykłady odniesień do kwestii kulturowych: ss. 32, 71, 169 Dysertacja). Dopiero na umieszczonych w pracy zdjęciach (ss. 102 i in. Dysertacja) dostrzec można studentkę w hidżabie, a na stronie 167 znajduje się informacja, że jest to osoba z Turcji, gdzie „dotyk międzypłciowy jest większym tabu niż w Polsce” (s. 167 Dysertacja). Przykrywający włosy, uszy i szyję hidżab pozwala sądzić, że studentka jest muzułmanką. W książce *Ciało w kulturze muzułmańskiej*, czytamy, że „cielesność jest w islamie, zarówno w religii, jak i kulturze, czymś wstydliwym, a ciało, zgodnie z obyczajowością II poł. XX i początków XXI wieku, pozostaje w rozmowach tabu, a bliskość fizyczna i dotyk mogą być „paraliżujące”, szczególnie jeżeli chodzi

o kobiety „dotyk uważany jest za coś intymnego, bez względu na to, czy taka była intencja gestu, czy nie” (Pachniak, Nowaczek-Walczak 2016: 14).

Nieco refleksyjnie podzielę się spostrzeżeniami, których istotę Autorka najpewniej dobrze rozpozna i osadzi w doświadczeniu z badań. Zarówno badaczka, jak i badani eksperci zaznaczali, że praktykujący każdorazowo pytani są o zgodę na dotyk, a korekty manualne zazwyczaj wykonywane były dopiero wtedy, gdy nauczyciel poznał ucznia i zdobył jego zaufanie (np. s. 167, Dysertacja). W przypadku biorących udział w badaniu „początkujących” praktykę hatha-jogi studentów (także tych z innych kręgów kulturowych) „sprawa dotyku” może być bardziej złożona, z jednej strony, były to osoby dopiero co poznane (np. s. 169 Dysertacja). Po drugie, udział w zajęciach stanowił część projektu badawczego, stąd ważne jest pytanie dotyczące zasad ich rekrutacji, „obowiązkowości” wybranych zajęć, poczucia zobowiązania. Po trzecie, gdy zajęcia prowadzi mistrz-profesor, w grę wchodzi także wpływ autorytetu (o którym jest mowa także w opracowaniu, ss. 107, 108, 118 Dysertacja), co może utrudniać odmowę lub asertywną reakcję. Po czwarte, dowodów słuszności na poddawanie się poleceniom i przyjmowanie oferty korekt manualnych dostarczają inni praktykujący (np. inny wyrażają na to zgodę; dotyk nauczyciela jest dla innych usankcjonowany i profesjonalny, zob.: s. 121 Dysertacja). To nierzadko pojawiające się w badaniach społecznych okoliczności stanowiące wyzwania etyczne. Pytanie zatem, czy te (jak wyżej) i inne kwestie związane z udziałem osób studiujących w badaniach były rozważane w trakcie ich planowania i realizacji?

Cielesna obecność badacza jak wynika z prowadzonych przez Autorkę badań wpływa zarówno na relację z badanymi, jak i na proces zbierania danych, co nie jest etycznie obojętne. Fakt, że badacz nie działa w izolacji, powoduje, że „problemy relacyjne”, uważane są za kluczowy wymiar dociekań etycznych – na co zwróciła uwagę amerykańska autoetnografka Carolyn Ellis (2007, *Telling secrets, revealing lives...*, *Qualitative Inquiry*, 13(1), 3-29; zob. także Potter, 2008, *Sense of motion, senses of self...*, *Ethnos*, 73 (4), 444-465). Ciała innych są włączane w doświadczenie własne badającego, a korzystanie z tych osobistych doświadczeń powoduje, że badacz nie tylko angażuje się w swoją pracę, ale także w intymnych innych, z którymi nierzadko utrzymuje więzi interpersonalne, co także komplikuje etykę relacyjną. Bywa, że badacz zna osobiście badanych, uczestnicy badań są znajomymi lub nimi zostają w procesie badawczym. W konsekwencji kwestie etyczne związane ze znajomością i/lub przyjaźnią także stają się ważną częścią procesu badawczego – Autorka odnosi się do tych wyzwań w pracy podnosząc kwestię znajomości z osobami badanymi i potrzebę utrzymania profesjonalnej oraz neutralnej relacji z nimi w trakcie zbierania danych.

TRZECIA CZĘŚĆ opracowania pt. *Ciało doświadczane i ciało doświadczające w praktyce hatha-jogi*, jest najbardziej rozbudowana (liczy ponad 100 stron), a jej struktura wydaje się przemyślana i spójna. Ta część dysertacji składa się z czterech uzupełniających się rozdziałów skoncentrowanych wokół sensoryczności, procesualności, dialogiczności i przestrzenności

praktyki hatha-jogi. Jej silną stroną jest sposób prezentacji wyników, które Autorka uzupełniła zdjęciami, rysunkami, cytatami oraz wyeksponowanymi boldem najważniejszymi ustaleniami z badań. Czasami cytaty są bardzo długie, dominują nad opisem, ale same w sobie są wyjaśniające, bowiem Autorka umiejętnie oddała głos badanym nie tracąc na stronie merytorycznej opracowania. Także język opisu współgra z jego przedmiotem, przez co dobrze wprowadza w istotę eksplorowanych zagadnień. Myślę, że to, czego zabrakło w TRZECIEJ CZĘŚCI to krótkich podsumowań po każdym z rozdziałów.

Rozdział 1. CZĘŚCI TRZECIEJ, zatytułowany *Sensoryczność praktyki hatha-jogi*, na tle pozostałych wypada najslabiej. Sensorykę w hatha-jodze, chociaż uznana została za równoważny aspekt prowadzonych analiz, omówiono według mnie zbyt pobieżnie, na zaledwie kilku stronach [6 stron], podczas gdy kolejne rozdziały mają stron kilkadziesiąt, a kwestia sensoryki w praktyce hatha-jogi jest w nich często podnoszona. Z merytorycznego punktu widzenia najważniejsze jest jednak to, że mimo, iż tytuł sugerował analizę wielozmysłową praktyki hatha-jogi, to Autorka koncentruje się na wzroku i jego dominacji, a także na doświadczeniu początkujących praktykujących, czego nie odnotowałam w pozostałych rozdziałach CZĘŚCI TRZECIEJ, w których równie ważna jest perspektywa zaawansowanych praktykujących oraz ekspertów. W rozdziale 4. CZĘŚCI TRZECIEJ Autorka napisała: „Grupową praktykę hatha-jogi ze względu na jej kontekst przestrzenno-społeczny nazywam przestrzennym współdziałaniem sensorycznym” (itd.) (ss. 184-185, Dysertacja). W dalszej części pracy Autorka wielokrotnie podkreślała wielozmysłowość praktyki hatha-jogi, by dla przykładu przywołać istotny w niej węch, smak czy równowagę (patrz: ss. 137, 65, 83, 101, 120, 137, 161 Dysertacja). Bogactwo zmysłowego doświadczenia, związane jest m.in. z korektami nauczyciela (ss. 65, 101 i nast. Dysertacja): „Świadomość cielesna praktykujących była intensywnie stymulowana informacjami zwrotnymi od nauczyciela w formie korekt werbalnych, wizualnych, dotykowych (s. 83 Dysertacja); przekazem wiedzy cielesnej: „Dialog obraz-dźwięk-ruch jest przykładem charakterystycznej dla przekazu wiedzy cielesnej współpracy zmysłów” (s. 96 Dysertacja); czy praktykowaniem: „(...) cały pejzaż sensoryczny praktyki – miarowe oddechy współpraktykujących, ciężar koca, którym zostali przykryci uczniowie, słodki zapach spoconego ciała oraz przyjemne uczucie wychładzania – wtedy zrozumiemy, że savasana, tak jak i pozostałe pozycje w hatha-hodze, to pole zmysłowego doświadczenia” (s. 137, Dysertacja), „praktykujący i nauczyciele są stale ‘aktywni sensorycznie’ (...)” (s. 120 Dysertacja). Intuicyjnie, do pejzażu sensorycznego w praktyce hatha-jogi dodałabym zmysł mięśniowy/kinestetyczny – propriocepcję/kinestezję, tzw. czucie głębokie, odpowiedzialne za orientację ułożenia ciała, pozycje poszczególnych części ciała oraz całego ciała w ruchu i przestrzeni.

Struktura rozdziału 2. CZĘŚCI TRZECIEJ zatytułowana *Różne aspekty procesualności praktyki hatha-jogi*, już na wstępie została bardzo dobrze wyklarowana, włącznie ze wskazaniem jego celu i sposobu ujęcia omawianego w nim tematu. A dalej Autorka zaproponowała sposób analizy i omówienia zebranego materiału. To wpłynęło na lekturę tekstu, Autorka według mnie

bardzo dobrze prowadzi czytelnika przez zróżnicowane i złożone zagadnienia. To ważne, bowiem rozdział zawiera istotne ustalenia dotyczące procesów upodmiotowienia ciała i „decyzyjności” ćwiczącego ciała, które stanowią wkład do socjologii ciała oraz interdyscyplinarnego dyskursu wokół problematyki doświadczenia cielesnego. Autorka porządkuje i twórczo rozwija zagadnienia związane z przekazem wiedzy teoretycznej i praktycznej, rozróżniając przekaz wiedzy teoretycznej *knowing-how*; przekaz wiedzy praktycznej *knowing-how* i przekaz ucieleśnionej wiedzy praktycznej *knowing-how*.

W kontekście przywołanej przez Doktorantkę „pamięci ciała” (Riva 2018), zarekomendowałabym także odwołanie się do koncepcji „pamięci kinestetycznej” rozwijanej przez Sheets-Johnstone [2003, *Kinesthetic memory, Theria et Historia Scientiarum*, 7 (1), 69-92; 2012, *Kinesthetic memory. Further critical reflections and constructive analyses*, In: *Body Memory, Metaphor and Movement*, (Eds) Sabine C. Koch, Thomas Fuchs, Michela Summa and Cornelia Müller, John Benjamins Publishing Company (ss. 43-72)]. W mojej opinii „pamięć kinestetyczna” także ma swój udział w tym, że „w pewnym sensie ciało, a nie umysł, kierują ruchami praktykującego” (s. 57 Dysertacja), w innym miejscu czytamy: „wiedza ucieleśniona nie tylko bowiem znajduje się w ciele, ale jest także w pewnym sensie zdobywana poprzez ciało...” (s. 67 Dysertacja) – jak zakładam ciało w ruchu. Skoordynowana seria ruchów, których dynamika jest zakorzeniona w pamięci kinestetycznej, jest uruchamiana i rozpoznawana kinestetycznie (Sheets-Johnstone, 2003; 2012).

Prowadzone przez Autorkę analizy pozwoliły na uchwycenie relacji przedmiotowych i podmiotowych z ciałem osób będących na różnych etapach praktykowania hatha-jogi (początkujący, zaawansowani) od rozczarowania ciałem po satysfakcję i dialog. Przedstawiona w rozdziale etapowość dochodzenia do upodmiotowionej relacji z ciałem, stawanie się tej relacji, jej kontekstowy charakter i żywy opis tego procesu, to kolejny atut pracy, który wprost nawiązuje do jej przedmiotu i celu badań. Podrozdziały 2.2.1 oraz 2.2.2. zawierają także interesujące – ze względu na gromadzone dane empiryczne – uwagi dotyczące zróżnicowanych motywów „pracy ciałem” i „pracy z ciałem”. W tym kontekście pojawia się pytanie: czy i w jakim zakresie rozpoznawane były motywy uczestników badań do udziału w zajęciach z hatha-jogi [studentów z polski i osób biorących udział w programie Erasmus+]. Pytanie to nawiązuje także do tego „czym jest dla nas ciało” (ss. 71, 73 Dysertacja).

Rozdział 3. TRZECIEJ CZĘŚCI opracowania poświęcony został dialogiczności praktyki hatha-jogi, Autorka przygląda się w nim poszczególnym aktorom cielesnych dialogów oraz strukturom tych dialogów, w których udział biorą praktykujący, nauczyciele i upodmiotowione ciała, które „pełnią rolę zarówno uczniów, jak i nauczycieli/instruktorów” (s. 89 Dysertacja). Doktorantka i w tej części pracy umiejętnie porządkuje i interpretuje zebrany materiał, proponując klasyfikacje klarujące wyniki badań, m.in. zwraca uwagę na następujące po sobie etapy w dialogu między ciałem ucznia i nauczyciela (s. 91 Dysertacja).

Swobodnie w tym miejscu nawiążę do podrozdziału 3.2.3. CZĘŚCI TRZECIEJ, w którym Autorka posługuje się pojęciem *empatii cielesnej*, wskazując m.in. na to, że „współpraca z ciałem drugiego praktykującego wymaga empatycznego dostosowania swoich ruchów pod komunikaty płynące z drugiego ciała” (s. 125, Dysertacja). Jak wyżej, w kontekście tych założeń, rekomenduję przegląd opracowań poświęconych *empatii kinestetycznej*, jej rozpoznanie i być może uwzględnienie w dalszych analizach. Jak wskazują wyniki badań empatia kinestetyczna zapewnia uczestniczenie w obserwowanym zmysłowym doświadczeniu ruchu innej osoby, otwiera na lepsze rozumienie doświadczenia ruchu innych, podążanie za nim i jego trajektorią, a także jego wspólną eksplorację; obejmuje odczucie ruchu podczas jego oglądania, wycucie szybkości, wysiłku i zmieniających się układów ciała, tak jakby się samu ten ruch wykonywało, jako taka pozwala ustawić ciało „jako miejsce uczenia się i doświadczania” (zob. Perry, Medina, 2011, *Embodiment and performance in pedagogy...*; Pratte i in., 2021, *Evoking Empathy...*; Sklar, 1994, *Can Bodylore be Brought to its Senses?...*; Meekums, 2012, *Kinaesthetic empathy and movement metaphor in dance movement psychotherapy...*).

Omówienie wyników badań kończy rozdział 4. TRZECIEJ CZĘŚCI, który poświęcony został przestrzenności praktyki hatha-jogi, w którym Autorka omawia „całościowy kontekst relacji składającej się zarówno z ucznia, pozostałych uczniów, nauczyciela i przestrzeni do nauki” (s. 135, Dysertacja), uwzględniając przestrzeń w sali, w terenie i online – ich organizację, reorganizację, dostosowanie, zmienne zaangażowanie w praktykę hatha-jogi. Mimo, że Autorka wyraźnie wydzieliła podrozdziały, nadając im stosowne tytuły, to w podrozdziale „praktyki hatha-jogi w sali” (4.2) omawia także praktyki w przestrzeni wirtualnej (np. ss. 140, 142, Dysertacja). Łączenie tych wątków pewnie nie zwróciłoby mojej uwagi, gdyby nie tytuł podrozdziału i wcześniejsze rozróżnienie tych przestrzeni. Moją uwagę zwróciły także ustalenie dotyczące strefowania przestrzeni w sali i utraty tej przestrzeni w praktykach online, zastanawia mnie, jak się to ma do coraz bardziej popularnych filmów z lekcjami jogi dostępnych w Internecie, a wcześniej na kasetach i płytach DVD, które pozwalają i pozwalały w przeszłości praktykować jogę w domu – bez żadnego kontaktu z nauczycielem i innymi uczestnikami zajęć. Czy Autorka brała pod uwagę uwzględnienie w badaniach tej grupy praktykujących?

Ponadto, wyniki zrealizowanych badań, w tym analiza praktyki hatha-jogi w przestrzeni online mogą mieć praktyczny wymiar, bowiem po doświadczeniu lockdownu i pracy zdalnej w okresie pandemii odkryto potencjał nowych technologii komunikacyjnych, które mogą sprzyjać ofercie zajęć zdalnych. Przykładowo taką ofertę dla odbiorcy indywidualnego, firm i instytucji, wprowadziły w Krakowie niektóre Szkoły Jogi.

Rozdział 4. CZĘŚCI TRZECIEJ finalizuje Rysunek nr 3, który omawiany jest w Zakończeniu. CZĘŚĆ TRZECIA mogłaby kończyć się refleksją podsumowującą, tych jednak brakowało mi po każdej części i rozdziale.

W Zakończeniu podniesione zostały zróżnicowane kwestie. Autorka przypomina cele naukowe rozprawy, formułuje jej główny wniosek, nawiązuje do ustaleń z poszczególnych części opracowania, ale także w kontekście zaprezentowanych wyników nawiązuje do licznych badań, m.in. z zakresu praktyki jogi online, przestrzeni sportu i praktyki fizycznej, uczenia się od innych ciał [według mnie zabrakło tych pozycji w przeglądzie literatury w CZĘŚCI PIERWSZEJ]. Natomiast, nie przywołano w Zakończeniu sformułowanych w CZĘŚCI PIERWSZEJ pytań badawczych i hipotezy, Autorka nie odnosi się do nich bezpośrednio. Odpowiedzi na te pytania odnajdujemy w różnych częściach opracowania, na co zwróciłam uwagę w recenzji, także w sposób syntetyczny i w różnym zakresie odnoszą się do nich opracowane przez Doktorantkę rysunki i umieszczona w Zakończeniu tabela. Przykładowo, Rysunek nr 3. nawiązuje w jakimś zakresie zarówno do pytania o sposób przekazywania wiedzy cielesnej, jak i procesów zwiększania świadomości ciała, które także szerzej omówione zostały na stronach 183 - 184. Uważam, że praca zyskałaby, gdyby Autorka jednoznacznie odniosła się do sformułowanych pytań badawczych i wyjaśniła w jakim zakresie udało się uzyskać na nie odpowiedzi. Dalej, przykładowo, na stronie 193 zaznaczono, że nie wyczerpano wszystkich zagadnień związanych z cielesnym doświadczaniem hatha-jogi w kontekście jego sensoryczności – w jakimś zakresie refleksja ta odnosi się do pytania 5 (s. 12 Dysertacja), ale wypowiedziana została w kontekście innych pominiętych w badaniach wątków, które nie były ich przedmiotem i w odniesieniu do których nie sformułowano wcześniej pytań badawczych. Podsumowując, czytając Zakończenie, w wielości różnych informacji, trudno było mi jednoznacznie ustalić te, które odnosiły się bezpośrednio do hipotezy i pytań badawczych.

Także w trybie rekomendacji zwrócę uwagę na Rysunek nr 4., zabrakło mi w dialogu między uczeniem i jego ciałem dotyku, być może warto byłoby zwrócić uwagę na manualne autokorekty oraz zachowania samodotykowe i znaczenie autoadaptorów w tym dialogu (np. okazywanie ciała zrozumienia i obniżania jego napięcia/stresu w trakcie nabywania wiedzy – to moje intuicje po lekturze opracowania).

Celem p. Dagmary Tarasiuk było przybliżenie procesów nauczania i zwiększania świadomości w praktyce, stąd – jak zaznacza – skoncentrowała się na pierwszoosobowych doświadczeniach uczniów, a nie nauczycieli, opisując proces zwiększania zaawansowania (s. 190 Dysertacja). Podzielam opinie Doktorantki dotyczące korzyści z przyjęcia tej perspektywy, bowiem nadaje ona wartość indywidualnemu doświadczeniu, umożliwia większą refleksyjność, przez co pomaga w badaniach nad ciałem uzyskać ważne i zwykle trudnodostępne informacje. Dodam, że w badaniach, w których na plan pierwszy wysuwane są doświadczenia pierwszoosobowe, uogólnienie jest równie ważne, i mimo, że nie wywodzi się z dużych losowych prób respondentów, ma także do nich zastosowanie. W tego rodzaju badaniach, które zrealizowała Doktorantka, punkt ciężkości uogólnienia przenosi się z badanych na czytelników i testowane jest przez czytelników, gdy ustalają oni, czy i w jakim zakresie opisane doświadczenia mówią

o ich własnym doświadczeniu, czy o życiu innych, których znają [por. Ellis, Adams, Bochner, 2010, *Autoethnography: An Overview*, *Forum Qualitative Sozialforschung*, 12(1)]. Po lekturze dysertacji autorstwa p. Dagmary Tarasiuk oceniam, że przechodzi ona ten test pozytywnie.

* * *

Jak zaznaczyłam na pierwszej stronie recenzji, dysertacja opracowana została z należytą starannością, zarówno pod względem stylistycznym, jak i językowym, chociaż Autorka nie uniknęła nielicznych i drobnych pomyłek, błędów literowych i interpunkcyjnych (przykładowo: s. 178, zob. zdanie: „to co w praktyce na żywo nazywane jest ‘obserwacją innych’, w praktyce na żywo jest traktowane jako ‘podglądanie’”; brak przecinka, s. 21 /pierwsze zdanie drugi akapit/; literówka, s. 27 /ostatnie zdanie drugi akapit/, s. 75 „habitusu” zamiast „habitus”; nadmiarowe „w”, w pierwszym zdaniu punktu 3.1.1.1., s. 91), a także niekonsekwencji w zapisie bibliograficznym (np. niezachowanie alfabetycznej kolejności podając nazwiska autorów/autorek).

Konkluzja

W mojej ocenie rozprawa doktorska p. mgr Dagmary Tarasiuk przedstawia oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, potwierdza ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie nauki socjologiczne oraz jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym, praca spełnia warunki określone w art. 179 ust. 7 ustawy z 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669) oraz art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z 20 lipca 2018 r. (Dz. U. z 2022 r. poz. 574).

Wniosuję o dopuszczenie p. mgr Dagmary Tarasiuk do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania jej stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki socjologiczne.

